Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Dzisiejszy numer zawiera 8 stronic.

Nr. 13. DROHOBYCZ—BORYSŁAW—SAMBOR—STRYJ, NIEDZIELA 15 CZERWCA 1930. ROK V.

Cena egzempalrza 25 gr.

GŁOS

Drohobycko-Borysławsko-Samborsko-Stryjski

BEZPARTYJNY TYGODNIK INFORMACYJNY.

Prenum. Miesięczna 1 zł. kwartalna 3 zł z przesyłką do domu

CENA OGŁOSZEŃ:

Cała stronica ostatnia 250 zł
Pół stronicy ostatniej 140 „
Ćwierć stronicy ostatniej 75 „
Cała st pierwsza pod nagłówkiem 350 zł
Ogłoszenia zamiejscowe są o 25% drożse
„ zagraniczne są o 50% droższe
Drobne ogłoszenia za słowo 8 gr
matrymonialne 10 „
dla posad poszukujących 4 „
tłustem drukiem podwójnie
Przy wielorazowych ogłoszeniach udziela się odpowiedniego opustu

REDAKCJA i ADMINISTRACJA Hala-Targowa l. p. Nr tel	Konto czekowe P K O Kraków 406419	Redaktor przyjmuje codziennie od 12—1 w południe

Oddział w Borysławiu Pańska 368	Oddział w Samborze Rynek 6	Oddział w Stryju Mickiewicza 23	Godziny urzędowe od 12—1

Treść numeru.

Powiatowy Zarząd Drogowy w Drohobyczu, L. 1825/M 2 /30.

Ogłoszenie przetargu!

Wydział powiatowy-Powiatowy Zarząd Drogowy w Drohobyczu rozpisuje publiczny przetarg na wykonanie projektu mostu na Tyśmienicy w Borysławiu.

Projekt powyższy obejmuje:

1) Zdjęcie terenu
2) Zaprojektowanie skrzyżowania czterech ulic zbiegających się na moście
3) Obliczenie światło mostu
4) Zaprojektowanie lokalnej regulacji Tyśmienicy przy moście
5) Obliczenie statyczne i projekt szczegółowy mostu wraz z przyczółkami dla mostu drewnianego i żelaznobetonowego
6) Kosztorys obu alternatyw

Do przetargu mogą stawać wszyscy polscy inżynierowie posiadający uprawnienia do wykonania projektów na terenie Małopolski (Rozp. Min. Rob. Publ. z dnia 7/V br;)

Oferty wraz z podaniem wykonanych projektów mostowych należy składać w protokole podawczym Wydziału powiatowego w Drohobyczu w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na most w Borysławiu."

Termin składania ofert upływa 30. czerwca 1930 r.

Wyjaśnien ustnych lub pisemnych na żądanie udziela Powiatowy Zarząd Drogowy w Drohobyczu.

Wydział powiatowy zastrzega sobie dowolny wybór oferenta bez względu na wysokość oferty.

w Drohobyczu, dnia 8 czerwca 1930 r.

Z Wydziału powiatowego:

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego:
Inż. JAN CZACZKOWSKI mp.

Kierownik Tymcz. Zarz. Pow.
Starosta:
STANISŁAW POREMBALSKI mp.

Budżet Gminy

m. Drohobycza

Jak się z kompetentnego źródła dowiadujemy, nie został dotąd przez Województwo lwowskie zatwierdzony budżet miasta Drohobycza.

Muszą w nim być widocznie usterki, z powodu których nie może być zatwierdzony.

Godzi się więc, zwłaszcza żeśmy to przedtem zapowiedzieli, omówić na łamach naszego pisma poszczególne działy budżetu gminnego, poddając je skrupulatnej analizie.

Podnosiliśmy kilkakrotnie, że budżet jest wykładnikiem gospodarki naszych włodarzy, opłaci się tedy kilka artykułów poświęcić powyższej sprawie.

Zanim przystąpimy do właściwej rzeczy zaznaczamy, że niezwykle dziwny jest fakt, iż radni na posiedzeniu budżetowem po krótkiej dyskusji prawie bez zmian uchwalili referowany im budżet, który wymaga wiele zastrzeżeń

Możemy to chyba położyć na karb faktu, że referent budżetowy misternym kunsztem odurzył ich sumiennie wypracowanym elaboratem statystycznym, do czego jeszcze później wrócimy.

Budżet dowodzi, że „ojcowie" nasi nie znają lub niechcą znać obecnej sytuacji mieszkańców naszego miasta.

Wydatki zwyczajne preliminowano na kwotę 1,458.524 zł. podczas gdy w roku ubiegłym wynosiły tylko 1,260.600 zł. a nadzwyczajne wynoszą 1,452.250 zł, z czego kwota 1,333 500 zł, odchodzi na wodociągi, łącznie więc wynoszą wydatki 2,910.774 zł

Czy miasto nasze może wytrzymać tak wysoki budżet, odpowiemy póżniej.

Przejdźmy do omówienia poszczególnych działów preliminowanych wydatków.

Dział I. obejmujący administrację ogólną wzrósł w porównaniu z rokiem ubiegłym o kwotę 63.000 zł Komentarz wyjaśniający przyczyną wzrostu tego działu, zacytujemy dosłownie według słów referenta budżetowego:

„Dział I. obejmujący administrację ogólną wzrósł o kwotę 63.000 zł. w porównaniu z rokiem poprzednim przyczem chcę zauważyć, że w roku poprzednim, nie była przewidywana w budżecie 13-ta pensja, którą uchwalono dopiero w budżecie dodatkowym zaś obecnie już w obecnym budżecie za przykładem innych związków komunalnych, 13-ta pensja została uwzględnioną.

W dziale tym zmiany nastąpiły także w tym kierunku, że pobory płatnych członków Magistratu zostały uregulowane i nieznacznie podwyższone.

W dziale tym ilość sił kancelaryjnych wzrosła z 14 na 18, a ilość egzekutorów z trzech na sześciu.

Powiększenie sił kancelaryjnych okazało się koniecznem zwłaszcza w w dziale skarbowym, tembardziej, że ściągamy także podatek drogowy dla Wydziału Powiatowego, który zresztą za ściągnięcie podatków drogowych płaci Gminie 10 proc.

Nadto przyjęto jeszcze jedną siłę do biura meldunkowego, które zostało założone i zorganizowane w sposób nowoczesny."

W najbliższym czasie ustosunkujemy się do powyższego komentarza.

Administracja ogólna wynosi kwotę 373.810 zł. t. j. 25·5 proc. wszystkich wydatków.

Z emfazą cytuje referent budżetowy daty statystyczne zamieszczone przez p. Marcelego Porowskiego, dyrektora Związku Miast Polskich w grudniowym numerze Samorządu miejskiego w artykule „Gospodarka miast w świetle liczb" — z których wynika, ze wydatki na administrację ogólną wynoszą:

w Krakowie 28·7 proc. budż. zwyczaj.
w Lublinie 25·5 „ „ „
we Lwowie 23·5 „ „ „
w Częstochowie 22·7 „ „
w Łodzi 20·7 „ „ „
i t. d. a w Drohobyczu 25·5 procent.

Pomijając fakt, że w większych miastach małopolskich, jak Stanisławów, Tarnów i t. d. wysokość wydatków na administrację ogólną jest niższa, twierdzimy, że wysokość wydatków na administrację jest horrendalną w stosunku do tychże w Krakowie, Łodzi, Lublinie, Lwowie, gdzie

Ciąg dalszy na stronie 5-tej.

KRONIKA

Senzacja w Drohobyczu!

Już wkrótce, bo 17 czerwca otwarcie słynnego wielkiego Cyrku Staniewskich, przy ul. Rzeźnickiej. Bajkowy fenomentalny program. Lunapark — Menażerja — Zwierzęta egzotyczne. Sławny Bim-Bom! i wiele innych senzacyjnych atrakcji.

Z kawiarni Boulevard Schächtera.

Słynny balet „Casanowa" który od 1 czerwca gości w kawiarni Schächtera, jest doprawdy godnym zobaczenia. Tańce i odpowiednie reflektory, budzą wprost podziw.. Żałować należy że powyższy zespół pozostaje jeszcze tylko krótki czas w Drohobyczu.

Nagła śmierć.

Dnia 10, 6, b, r, zmarł nagle w Borysławiu Antoni Kąkolewski lat 22 liczący. Zmarły cierpiał od dziecka na epilepsję i w czasie takiego napadu zmarł.

Tragiczna śmierć pod kołami pociągu.

W nocy z 9 na 10 b, m, została potrąconą w czasie przejścia przez tor kolejowy między Hubiczami a Dereżycami, przez nadjeżdżający pociąg Marja Pakoś z Mrażnicy tak nieszczęśliwie że po odstawieniu do szpitala w Drohobyczu, nie odzyskawszy przytomności po kilku godzinach zmarła,

Samobójstwo przez poderżnięcie gardła brzytwą.

Nastja Marjak z Orowa popełniła samobójstwo przez poderżnięcie sobie gardła brzytwą. Powodem samobójstwa był rozstrój nerwowy na tle kłótni z swym mężem o drobną kwotę, bo aż 20 groszy, które mąż pono miał przegrać w karty.

Kronika policyjna.

Zbrodniczy zamach zakowski.

Mikołaj Czajkowski, robotnik leśny firmy „Godulla" w Majdanie, pochodzący z Zawadowa w niewiadomym dotychczas celu ułożył na torze kolejki leśnej dwa wielkie kloce, które mogły spowodować wykolejenie kolejki a tem samem wyrządzić dotkliwe straty i śmierć robotników jadących kolejką. Katastrofy tej uniknięto tylko dzięki przytomności maszynisty, który wczas zauważył przeszkodę i w ostatniej chwili zdołał parowóz wstrzymać tuż przed przeszkodą. Śledztwo w toku.

Zabójstwo i ciężkie uszkodzenie ciała na weselu.

W czasie odbywającego się wesela na skutek wynikłej sprzeczki u jednego z gospodarzy w Medenicach bracia Hryń i Jurko Czornyj z Horucka dopuścili się zbrodni na osobie Mikołaja Biłokura, w t. sp. że pchnięciem noża w obojczyk, pozbawili go życia. Ponadto dopuścili się oni na tem samem weselu zbrodni ciężkiego uszkodzenia ciała na osobach Tańki Huryk, Tańki Biłoków, Michała Łuczeczki, Aleksy i Michała Szułaków. Sprawców aresztowano.

Amatorzy wódek i tytoniu pod kluczem.

Za kradzież wódki i tytoniu, dokonaną dnia 17. 5. b. r. na szkodę Debory Klinghoffer z Kropiwnika Nowego, aresztowano Wasyla Kandurę i Michała Kandurę, których odstawiono do sądu w Podbużu.

Ujęcie.

Funkcjon. policyjni ujęli Marję Klisiak za kradzież kieszonkową zł 1.500, na szkodę Kaspra Adamczewskiego z Borysławia

Kradzież ropy.

Za kradzież ropy na szkodę dyrektora Czesława Załuskiego, aresztowano Mikołaja Piroga i Szymona Licowskiego oraz Izydora Lampla za współudział w kradzieży.

Aresztowanie inkasenta K. Chorych

Dnia 6, 6, został aresztowany za oszustwo Antoni Dydejczyk inkasent Kasy Chorych w Borysławiu, który zainkasowane kwoty zatrzymywał dla swej korzyści.

Pożar. Ujęcie podpalacza!

Onegdaj wybuchł groźny pożar w zabudowaniach Aleksy Jòzkowa w Korytyscicach. Pastwą pożaru padł dom mieszkalny, łącznie z stajnią, stodołą z komorą i 3-ma brogami siana. Ogólna szkoda wynosi 5 000 zł. W czasie pożaru został silnie poparzony na całem ciele Onufry Kułyniak, śpiący na strychu stajni. Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że sprawcą podpalenia jest Michał Płaskodniak, który z namowy swego szwagra Wasyla Józkowa, zabudowania podpalił. Sprawcę odstawiono do tut. Sądu.

Kradzież.

Za kradzież na szkodę Ludwika Schucharda, aresztowano Kazimierza Jarowieckiego z Borysławia, który się dłuższy czas ukrywał, gotówkę skradzioną przepił, do czego się przyznał. W związku z tą sprawą aresztowano również brata Józefa Jarowieckiego i S. Pałkę z Borysławia za gwałt publiczny dokonany przez czynne targnięcie na funkc. P. P. chcąc w ten sposób udaremnić aresztowanie wyż. wymienionego.

Z Truskawca.

Znana para taneczna Ninon - George Langowie, którzy występują w barze p. Rudka w Truskawcu, cieszą się wielkiem powodzeniem kuracjuszy. Langowie znani z swoich występów we Lwowie, Krakowie i Zakopanem udzielają lekcji modnych tańców według najnowszego kierunku. Zgłoszenia przyjmują podczas dancingów,

Budowa wodociągów w Drohobyczu.

Budowa upragnionych i oczekiwanych wodociągów w naszem mieście nareszcie się rozpoczęła. Wedle otrzymanych informacji, roboty rozpoczęło w 3-ch punktach a to: z Uroża do Drohobycza (przedsiębiorca Inż. E. Zieliński ze Lwowa) śródmieście (przeds. Inż. Ewig i Zeimer) a resztę tut. firma H. Wyszyński i Ska i firma Wzorek. Połączenie z ul. Samborskiej do zbiornika wykonuje firma inż. N. Landau ze Lwowa oraz od rynku do Polminu z jednej strony, a z drugiej do raf. „Galicja", oraz boczne ulice łączące z głównemi ulicami. Ponadto w najbliższych dniach rozpoczną się roboty przy budowie zbiornika żel-beton.

W umowach z przedsiębiorstwami Magistrat zastrzegł sobie, by li tylko zatrudniać tut. bezrobotnych. Dotychczas pracuje 150 bezrobotnych, a w najbliższym terminie znajdzie zajęcie 500-600 bezrobotnych. Dla orjentacji podajemy, że koszty budowy wodociągów wynosić będą 4,000,000 zł, założenie rurociągów zaś 500,000. Główne kierownictwo budowy wodociągów miejskich spoczywa w rękach inż. Stanisława Szczepki i inż. Czesława Krausego. Kierownikiem zaś administracji przy budowie wodociągów jest p. Eljasz Lichtenstein b. długoletni kier. firmy „Fanto". Do sprawy wodociągów wrócimy.

„Pan sekretarz Bartoszewski urzęduje"!

W związku z notatką umieszczoną w Nr. 22 „Echa zagłębia naftowego" otrzymaliśmy pismo podpisane przez szereg poważnych obywateli w którem uważają artykuł zamieszczony w powyższym tygodniku za nader krzywdzący i ubliżający p. Mr. Bartoszewskiemu, a to z powodu tego, że p. sekretarz spełnia obowiązki ku powszechnemu zadowoleniu mieszkańców bez względu na wyznanie narodowość i stanowisko społeczne i specjalną łaską darzy biednych interesentów.

Najlepszym dowodem jakiem zaufaniem obdarzają włodarze miasta Borysławia p. sekretarza Bartoszewskiego jest fakt, że na posiedzeniu Magistrat polecił sekretarzowi skierować skargę o publiczne łżenie z § 491 b u. k, z powodu zakonczenia artykułu „Echa".

Wynik procesu wykaże najdobitniej że p sekretarz Bartoszewski jes człowiekiem nieskazitelnym i zasługującym na największe zaufanie.

Stryj, w czerwcu 1930

Zmiany w Magistracie.

Po dwóch przeszło latach ma p. komisarz Ożga pójść. Na krześle komisarza ma zasiąść p. Keim czołowy członek miejscowego bebe. Przyczyny, dla których p. Ożga ma zamienić krzesło z p. Keimem, nie leżą w sferze rzeczowych przyczyn ani potrzeb. Jest to sfinalizowanie owego kierunku, który od lat decydujący jest dla samorządu stryjskiego. Jak długo p. Ożga pracował pod skrzydłem opiekuńczem możnej osoby nikt nie ważył się go ruszyć. Teraz zaś, przy zmianie stosuuków może pójść. Nie kruszymy kopii dla p. Ożgi, któremu dawno już radziliśmy, by jako socjalista nie siedział na krześle komisarza. Wtedy byłby odszedł wśród innych warunków. Odejście obecne pozostawi naszem zdaniem pewien cień na jego działalności socjalistycznej, przyjął bowiem i sprawował mandat komisarza wbrew zwyczajom i praktykom partji demokratycznych. Zdaje się, że obojętnem jest, kto siedzi na krześle komisarza. Każdy, wyznajemy to, ktokolwiek by to był, nie uczyniłby może więcej dobrego dla miasta, aniżeli dotychczasowy komisarz. W obecnej chwili, kiedy głos szczery obywatela ginie w potopie za kulisami pracujących sił, nie można myśleć o tem, by gospodarka miejska była prowadzona wyłącznie pod znakiem celowości i korzyści dla miasta. Zmieni się to, gdy przez kraj cały, przepłynie nowy wiew orzeźwiający.

Miasto przyjmie obojętnie nominację tego lub innego pana na swego pierwszego obywatela. Wie ono, że żaden z dotychczasowych komisarzy nie zostanie burmistrzem, gdy niesfałszowany głos obywatela będzie miał rozstrzygnąć. Nadaremnem pozostanie chwilowo każde wołanie o przywrócenie samorządu, jak daremną byłaby manifestacja na rzecz tego lub owego obywatela, którego miasto życzyłoby sobie na sternika swej nawy.

Piszemy o tem dla orjentacji tych obywateli, którzy nie wiedzą co się dzieje w mieście, i dla stwierdzenia sobie i potomnym w pamięci obrazu obecnego samorządu w gminie stryjskiej. Może z błędów uczyć się będą ci, których temperament rzucił na falę pracy społecznej.

Niezadowolenie panujące wśród obywateli z powodu obecnej polityki gminnej znajdzje swój widomy wyraz podczas wyborów, gdy każdy swoją kartką zamanifestuje i protest podniesie przeciw temu, co się na niejednym polu naszego życia społecznego i politycznego dzieje.

Dr. B. Mühlbauer.

Nowe drogi duszy żydowskiej

(Ciąg dalszy)

Nowa dusza żydowska, której narodziny odbyły się z nastaniem wiosny ludów, chce zniszczyc w sobie djasporę. Chce uwolnić się od tych zgubnych wpływów, zniekształcających i skoszlawiających jej myśli Pragnie ona pozostać częścią, funkcją ogólnego procesu myślowego, właściwego kulturze zachodu. Mimo, że dusza żydowska urodziła siła na wschodzie, lgnie ona do tworów kultury zachodniej, w której lepiej się czuje i orjentuje, aniżeli w kulturach wschodu. Ona przerabia pewne owoce kultury zachodu na swój sposób, co niektórym uczonym aryjskim dało asupmt do twierdzenia, że nie umie wchłaniać czystej kultury zachodniej. I utrzymuje się dla celów politycznych pogląd o niższości rasowej narodu żydowskiego, by tym sposobem uniemożliwic z góry każdy wpływ duszy żydowskiej, jako inferjor, na bieg i rozwój myśl ludzkiej. Zaprzecza się ciągłości biologicznej między żydostwem djaspory a żydostwem w historycznem Erec, by jednem cięciem odebrać żydom cechy umysłu i charakteru właściwe prorokom i pierwszym ewangelistom. Z drugiej strony stara się pewna grupa uczonych dowodzić, że wszystkie cechy ujemne żyd. charakteru narodowego dziedzicznie nosimy w sobie od zarania naszego bytu samodzielnego. Uczeni ci twierdzą, że tylko stałe, a nie nabyte cechy podczas indywidualnego życia są dziedziczne. Tak odepchnięty z własnych i obcych przyczyn, przez długi czas od udziału czynnego w najwyższych dobrach ludzkiego intelektu, szukał naród żydowski zaspokojenia swej tęsknoty twórczej w mistycyzmie, i przez długie wieki fantazja wzięła górę nad rozsądkiem. Skłonności opowicia każdej naszej myśli choćby lekką mgłą, odżywają ustawicznie jeszcze teraz w nas, i sprawiają, że dusza żydowska nie mogła się jasno i niedwuznacz. wypowiedzieć, mimo widocznego wysiłku i tragicznych zmagań duchowych. Po pięknej fantazji Herzla, która obudziła żyd. świadomość narodową, i pragnęła skierować wolę żydowską na tory bytu państwowego, spotykamy kilka ledwie lat później wstęczną myśl Ugandy, obcą i możną dla naszej duszy. I trzeba dopiero było wojny, aby i obcy odczuli potrzeby ducha żydowskiego, i jasno to światu sformulowali.

Jedynym ruchem żydowskim negującym djasporę był sjonizm Jednostki dawno już uświadomiły sobie, że djaspora oznacza zanik narodu żydowskiego, najpierw duchowy potem fizyczny Nieśmiało i bez echa powiedział to Pińskier w Autoemancypacji Filozoficznie uzasadnić powrót Żydów do Erec pragnął Hess. Były też nierealne ruchy religijne (bal-szem) gubiące się szybko w piasku fantazji. Były one zwyczajnie wypływem chorej egzaltacji, a nie szczerej chęci wolności narodowej. Twórcy tych poruszeń uderzali w pierwiastki mistyczne naszej duszy, i otaczali czyny swe i słowa niewidomą zasłoną wzniosłości. Gdy nie mogli rozsądnie przemówić, uciekali się do nadziemskich sił, które jak deus ex machina, miały przeciąć węzeł żydowski.

Pierwsze kroki Herzla cechują również pełne fantazji obrazy przyszłości Od bujnych Jego pejzażów do dzisiejszego sjonizmu poszliśmy o duży krok naprzód. Żywiołowa wspaniała dusza Herzla zdobyła się na szczery krzyk rozpaczy. Echo tego wołania odbyło się w sercach rozprószonego żydowstwa. Pewna część na nie pozytywnie zareagowała. Sjonizm dzisiejszy wykuwany w twardej skale rzczywistości nie jest podobny do sjonizmu Herzla.

Zdawałoby się, że całe żydowstwo imać się winno było słowa Herzla jako ostatniej deski narodowego ratunku, i że stanie w szeregach walczących bez broni o zwrot ziemi historycznej. Dlaczego to się nie stało. Dlaczego, na początku tylko mała garstka zawsze szalonych studentów a potem dopiero pewna nie duża i nie można część narodu lgnęła do tej jasnej, pięknej myśli wyzwalającej. Czyżby ci byli doświadczeńsi, bardziej w życiu realni aniżeli są sjoniści, i nie chcieli pójść na żadne eksperymenty narodowe. Czy też po krytycznej rozwadze doszli do przekonania, że sjonizmie jest ostatnią drogą żydostwa do zupełnego wyzwolenia. Nie znamy źródła wątpliwości tej części żydostwa nie uznającej sjonizmu, Nikt z nich dotąd nawet teoretycznie sjonizmu nie obalił, nie mówiąc już o tem, że żaden nie pokazał innej drogi wiodącej do resurekcji narodowej, Tutaj nasuwa się pytanie, czy naprawdę Żydzi chcą narodowego wyzwolenia z djaspory, Opowiadamy z bolem: Całe żydostwo nie szuka zmiany obecnego położenia.

Była zawsze pewna minimalna część Żydów, w pewnych epokach jednostki tylko które starały się zdusić w sobie, wymazać ze swego jagolus, to uczucie i to pojęcie nam towarzyszące od kołyski do trumny. Jedni uwolnili się od golusu przez chrzest, mówimy o idealistach, co z tęsknoty za życiem wzniosłem prześli do kościoła, inni jakto czyni obecnie cała plejada pisarzy amerykańskich, francuskich, niemieckich i polskich żydowskiego pochodzenia, wywyższyli każdy element swojej duszy do rozmiarów ogólnych i na niebosiężnych szczytach uwolnili i oczyścili się od swoistych naleciałości. Przezwyciężyli w sobie djaspore, nie oddalając się od swojej rasy. Któż nieuprzedzony nazwie Bergsona, Zweiga, Wassermana, Schnitzlera i Tuwima Żydem golusowym. Ta mała garstka intelektualistów, duchowo wyzwolona z więzów djaspory nie ma wpływu na bieżące wydarzenia historji żydowskiej. W swych dziełach z nieznacznymi wyjątkami nie zajmują się kwestją żydowską. Rozmyślnie jej unikają, by nie wpaść w sieć zewu własnej krwi. A gdy im wypada tematowo zetknąć się z kwestją żydowską czynią to z dostojnej wyżyny objektywizmu nie chcąc ulegać uczuciom mogącym zaprowadzić ich w wir problemów czysto narodowych. Ani jeden z nich nie uczynił sjonizmu tematem swoich artystycz. rozważań. Żydostwo oglądają z punktu etycznego, jego rozmachu w przeszłości i wpływu na kulturę w przyszłości jako żywy rozwijający się organizm, o celu narodowym i panstwowym, żydostwo z jego codziennymi objawami i reakcjami stylizującymi życie w ich słowniku pojęć nie istnieje.

Dalszy ciąg strony 2-ej.

administracja jest bardziej skomplikowaną i zróżniczkowaną.

Zapomnieli widocznie nasi panowie o stanie finansowym wyzej wymienionych miast i w związku z nim będącej sile płatniczej mieszkańców, a zupełnym upadku ekonomicznym i zubożeniu naszych obywateli. Panowie nasi zapomnieli o dewizie: Krawiec tak kraje, jak materji staje.

C. d. n.

Prawda o stosunkach w tut. oddziele Warszawskiego Banku Dyskontowego.

Na skutek lustracji, przeprowadzonej przez p dyr. Halperna ze Lwowa i ujawnionego przekroczenia pełnomocnictw przez kierownika tut. oddziału W B. D. i p. Dra Słomnickiego, ten ostatni wzniósł prośbę o zwolnienie z zajmowanego stanowiska.

Zwracamy uwagę, że p. dyr Dr. Słomnicki cieszy się w szerokich sferach tutejszego społeczeństwa największem poważaniem i mirem dzieki swej owocnej 10-niej pracy. Jego rozumnej polityce bankowej zawdzięcza wiele tutejsze kupiectwo, rzemiosło, instytucje samorządowe, spółdzielnie kredytowe, a przedewszystkiem przemysł naftowy.

Wyrozumiały a przytem dość ostrożny p. Dr, Słomnicki umożliwił niejednemu wytrzymać kryzys i uchronił wiele przedsiębiorstw przed bankructwem.

Już w ubiegłym roku wskazywaliśmy w numerze bankowym na fakt, że jeśli przemysł naftowy utrzymuje się jeszcze na jako takim poziomie, jest to bez przesady prawie że wyłączna zasługa p. Dr Słomnickiego

Jeśli nawet przekroczył w jakimś wypadku pełnomocnictwa mu udzielone, zrobił to zapewne dla dobra i w interesie przemysłu, a odnosi się to przekroczenie w szczególności do przedsiębiorcy naftowego, który z chwilowej depresji wyjdzie wkrótce odświeżony i odrodzony finansowo jak mityczny feniks — jak to już miało miejsce kilkakrotnie w jego życiu — tak, że bank żadną miarą nie poniesie straty.

Za dowód, jaką opinją cieszył się u nas wszędzie p. Dr. Słomnicki, może służyć fakt że przed paru dniami udała się do Lwowa do centrali W. B. D. deputacja złożona z najpoważniejszych obywateli, przedstawicieli Magistratu. kahału, kupiectwa, przemysłu, spółdzielni kredytowych, by p. Dra Słomnickiego pozostawić na dotychczasowem stanowisku, co będzie połączone z pożytkiem dla miasta i dla banku.

Spodziewamy się, że centrala w dobrze zrozumianym interesie swej instytucji powierzy p. Dr. Słomnickiemu dalsze kierownictwo tut. oddziału.

Oświadczenie.

Przepraszamy tą drogą ks. proboszcza Karola Potocznego za wyrządzoną Mu drukiem obelgę i oświadczamy, że czynu tego mocno żałujemy.

Mikołaj Pańczyszyn i tow.

LISTA GOŚCI

Od Redakcji.

Z dniem dzisiejszym rozpoczynamy listę gości w Truskawcu, do którego zjeżdża ze wszystkich stron Polski i z zagr. kilkaset gości dzien. ogólna liczba gości wynosi do dziś przeszło 3000. W nast. numerze poświęcimy Truskawcowi kilka stron.

Abramowicz Stefan, biuralista, Dąbrowa Górnicza — Rusałka.
Apter Stanisław, biuralista, Warszawa Janina.
Asz Olga ż, przemysł. Łódź— Palace.
Agatsteinowa Justyna, ż. lek. Jodłowa — Słoneczna.
Albrycht Julja ż. dyr. P. Z.U, Warszawa — Marysia.

Bloch Cyla pryw, Stanisławów — Olimpja.
Berezowska Michalina, pryw. Lwów — Pogoń.
Berke Jadwiga, żona nadradcy lasów Ilonka, Lwów — Lwowianka.
Bagiński Grzegorz, technik, Warszawa — Modrzew.
Baranowska Wincentyna, pielęgniarka, Warszawa — Jagusia.
Bojenówna Krystyna, ob. Płońsk — Rusałka.
Beckman Markus, kupiec, Kraków — Walusia.

Chanderysa Szymon urzędnik Z. U. W. Lwów — Kornelja.
ks. Dr. Mateusz Czopow, prof, Jarosław, — Biały Dworek
Cukierman Hela z dzieckiem, pryw., Lwów — I. Kramar.
Chęciński Albin, płk, Warszawa — Goplana.

Dąbrowiecki Eugeniusz em. generał. Kraków — Lwowianka
Dressler Oskar, kupiec, Łódź — Pawlikowicz.
Danielewicz Zygmunt, biuralista, Łódź — Mimoza,
Dickman Berta Regina, Bolesław — Pawlikowicz.

Enders Filip z ż., kier. kawiarni, Lwów — Zdrowie.
Eigenfeld Anna, Stanisławów — Lowenauer.
Ebel Ela, Przemyśl — Sanatorjum.

Fischer Tadeusz, Kpt. W. P., Łomża — Jagusia.
Dr. Felicki Arnold. lekarz Toruń — Krysia.
Fleischer Ida, ż urz., Lwów — Zdrowie.
Fariński Franciszek z ż., handlowiec Warszawa — Znicz.
Frenkel Wanda, pryw. Lwów — Pogoń.

Golędzinowski Adam z ż. urz. Lublin — Modrzew.
Gniatczyński Marjan, m. pharm., Ostrów — Modrzew.
Grosskopf Leib z ż., kupiec Lwów — Wenus.
Grzybowska Teresa, urz. Warszawa — Modrzew,
Gąsiorowska Weronika, urz. Warszawa — Łazienki.
Galerówna Melanja, urz. Pabjanice — Anastazja.
Grejzler Amalja, pryw. Drohobycz — Walusia.
Gurbski Ludwik z ż., insp. cukrowni Ostrowite — Marysia,
Gardulski Andrzej z ż., przemysł. Czortków — Dziudek.
Gust Wanda, robotnica, Łódź — Mimoza.

Halpern Erna, ż. urz, Złoczów — Kosynier.
Hrycej Lina, ż. leśniczego, Dolina — Mimoza.
Hryniewiecka Helena, em. naucz. Warszawa — Jagiellonka.
Haładej Jan z ż., inż. Mielec — Zofja.
Haber Bronisław, właśc. rest| Lwów — Löwenauer

Jędryczek Blandyna z dzieckiem, ż. urz., Katowice — Pawlikowicz.
Ks. Jóźwiak Stan., proboszcz Grodzisk — Hospicjum.
Dr. Jackowski Rudolf z ż. i dziećmi, prawnik Radom — Jadwiga.

Uroczystość poświęc. ukr. gimnazjum w Drohobyczu.

Dnia 9. czerwca odbyła się w Drohobyczu uroczystość poświęcenia ukr. gimnazjum im. Franki, przy ul. Śnieżnej, wybudowanego jak już zaznaczyliśmy kosztem zł 350,000. Na uroczystość przybył również przewielebny ks. biskup Józef Kocyłowski z Przemyśla, ks. dyr. Zajączkowski i 32 księży z miasta i powiatu. Prócz tego przybyły następujące delegacje: „Zinocza Hromada“, Tow. Pań z Drohobycza, miejscowy ukr. Sokół i 6 delegacji Sokołów z prowincji, Kółka Tow. „Silskij Hospodar“, Sojusz Kooperatyw z Drohobycza i podległe mu kooperatywy. Większość pochodu stanowiły kooperatywy Gmin: Drohobycz, Tustanowice, Wola Jakóbowa, Wróblowice Uniatycze, Truskawiec, Stebnik, Ułyczno, Załokieć, Solec, Sniatynka, Słońsko. Schodnica, Rychcice, Podbuż, Rolòw, Rabczyce, Raniowice, Popiele, Opaka, Opary, Orów, Niedzwiedza, Mrażnica, Modrycz, Michałowice, Litynia, Kołpiec, Hubicze, Hruszów Dobrohostów, Dobrowlany, Bolechowce i Dołhe.

Przed duchowieństwem uczestniczyły w pochodzie następujące ukr. pryw. szkoły. Szkoła powszechna, żeńskie seminarjum sióstr Bazylanek wraz z szkołą powszechną, ukr. gimnazjum, szkolny skaut. Wzorowy porządek utrzymywał skaut ukr. Nabożeństwo odbyło się przedpoł. w cerkwi Św. Trójcy od godz. 10—12 przy udziale niezliczonych tłumów publiczności. Następnie ruszył pochód w ilości 25.000 osób w stronę gimnazjum na ul. Śnieżną, który trwał około $1^1/_2$ godz. Poświęcenia gimn. dokonał osobiście ks. biskup kazaniem, w czasie którego śpiewał chór „Bojan Drohobycki“ pod kier ks. prof. Sapruna. Następnie przemawiali: Dr. Ilnicki asesor, ks. biskup Kocyłowski, Dr. Pacławski i dyr. pow. Sojuszu Stanimow, poczem uczestnicy wpisywali się do złotej księgi budowy gimnazjum, przyczem zebrano 15.000 zł. Po południu odbył się festyn ludowy.

Egzamin dojrzałości

w I. pryw. Gimn. Żeńskiem w Drohobyczu

Pod przewodnictwem wizytatora D-ra p. Łuknianowicza ze Lwowa dał następujące wyniki: niedopuszczono do ustnej 1-nej reprobowano 1-ną. Egzamin dojrzałości, zdali: Braucher Klara, Domberger Sabina, Freudenthal Joanna (z odzn.), Gildener Celina (z odzn.), Grossman Sala (z odzn.), Heilman Irena, Heimberg Jadwiga, Josefsberg Mina, Josefsberg Zofja, Kujdyer Stefanja, Lewin Bela, Pomeranz Rozia. Rothman Anna (z odzn.), Seif Mirjane (z odzn.), Siegmann Serafina, Stern Flora, Weiss Bronisława, Werdinger Cyla. Gospodarzem klasy był profesor Dr. Landmann Szaja.

Egzamin dojrzalości

w II. pryw. polskiem Gimnazjum Żeńsk im. H. Sienkiewicza.

Dnia 7, 10 i 11 czerwca odbył się egzamin pod przewodnictwem p. Józefa Schabowskiego, dyr. gimn. w Rawie Ruskiej. Egzamin dojrzałości zdały: Bazarkówna Eustrachja Helena (z odzn.), Blaner-Fraculowa Sydonja (z odznaczeniem), Gruszkiewiczówna Janina Marcela (z odzn.), Krateilówna Kamila, Lewicka Czesława (z odzn.) Lorencówna Wiktorja Marja (z odzn.), Pleskaczówna Marja (z odzn.), Podolska Marja, Riegerówna Chana (z odzn.), Schneidrówna Irena Jadwiga, Skalecka Helena Stanisława, Sternbachówna Sylwia, Szlażanka Janina Bronisława, Wegnerówna Julja, Kaszubianka Stefanja i Winterówna Klara. Dyrektorem pow. gimn. jest p. Wojciech Turosz, opiekunem klasy był prof. Adolf Jampoller. Ogółem złożyło egzamin dojrzałości 83% uczenic klasy VIII powyższego egzaminu.

Propagandowy Turniej Tenisowy w Drohobyczu.

Staraniem Sekcji Tennisowej ŻTGS. „Betar“ odbył się w Drohobyczu na kortach własnych w dniach od 6—10 czerwca b r. propagandowy turniej tennisowy, aprobowany przez P. Z. L. T., który ściągnął wielu zawodników ze Lwowa, Stryja i innych miast Polski. Drogocenne nagrody ufundowały rozmaite instytucje oraz firmy naftowe, jak: Magistrat m. Drohobycza, Żydowska Gmina Wyznaniowa, LOPP., „Galicja“, „Nafta“ i „Betar“. Organizacją turnieju zajął się p. Gartenberg, z inicjatywy którego urządziła Sekcja Tennisowa „Betar“ w latach ubiegłych kilkakrotnie turnieje tennisowe na terenie zagłębia. Jak żywe zainteresowanie budził rzeczony turniej, świadczy o tem pokaźna liczba zgłoszonych zawodników oraz duża frekwencja publiczności, z pośród której nieliczne jednostki (nazwisk ze zrozumiałych powodów tym razem podać nie chcemy) zachowywały się wprost skandalicznie, konfundując kilkakrotnie zawodników a nawet i sędziego.

Z pośród zawodników zamiejscowych na uwagę zasługuje: Pohoryles, wykazujący w grze zaciętość i rutynę, Altschueller, odznaczający się pewnością uderzenia oraz dobrą grą nóg i Lanter, okazujący w grze elegancję i brawurową technikę oraz — niezbędne dla każdego zawodnika panowanie nad nerwami. Z miejscowych na pierwsze miejsce wysunąć należy kilkakrotnego mistrza Okręgu Naftowego Knopfa, u którego między stylowym i silnym servisem, pięknym smethem, dobrym startem do piłki i techniką uderzenia panuje równowaga. Wymienić należy również Loevenhaara i Stocka, którzy obok talentu wykazali zrozumienie dla „białego sportu“, brak im jednak odpowiedniego treningu.

Gra pojedyńcza pań (pp. Wełeszczukowa-Turkówna) zapowiadała się niezwykle interesująco i w rzeczywistości nie zawiodła oczekiwań publiczności. W secie pierwszym miała zeszłoroczna mistrzyni Zagłębia Naftowego p. Turkówna stanowczą przewagę nad swą bardziej rutynowaną przeciwniczką, której jednak musiała ulec.

Do najpiękniejszych gier zaliczyć należy finał gry podwójnej panów, grę: Lanter - Altschueler oraz bardzo emocjonująca około 2-godzinna gra, stojąca na wysokim poziomie Pohoryles - Knopf.

Wyniki poszczeg. gier są następujące:

Gra pojedyńcza pań:

Wełeszczukowa - Turkówna 4-6, 6-4, 6-3
Wełeszczykowa-Turteltabówna 6-3, 4-6, 6-1
Turkówna-Turteltaubówna 6-4, 6-1.

Pierwsze miejsce zdobyła Wełeszczukowa, drugie Turkówna, trzecie zaś Turteltaubówna.

Gra pojedyńcza panòw. Ćwierć-finał:

Lantner - Stock 6-1, 5-2 Pohoryles - Weiss 6-1, 6-1 Altschueler-Dr. Hausman 6-2, 5-2 Halski-Seeman 6-1, 6-1 Knopf-Halski 6-3 6-4

PÓŁ-FINAŁ:

Lantner - Altschuler 6-4, 6-3 Pohoryles-Knopf 6-2, 6-2

FINAŁ:

Pohoryles-Lanter 6-4, 6-2, 6-1

Gra mieszana. Pòł-finał:

Wełeszczukowa - Pohoryles-Turkówna-Knopf 6.3 6.3 Turteltaubówna-Lanter-Czarni 6 0 6.0 vo

FINAŁ:

Wełeszczukowa - Pohoryles- Turteltaubòwna-Lanter 6-2, 63

Gra podwójna panów. Pół-finał:

Lanter-Pohoryles-Dr. Hausmann-Matuszewski 6-0, 6-1 Knopf-Altschueler-Seemann - Thalenberg 6-1, 6-1

FINAŁ:

Lanter-Pohoryles-Knopf-Altschuler 6-1 9-7 6-3

Jot „Be“

Zgubiłem w dniu 13 czerwca b. r. książeczkę zamówień oraz książeczkę z zapiskami.

Uczciwy znalazca zechce zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem **Jakób Nadler** w Drohobyczu.

Powiatowy Zarząd Drogowwy w Drohobyczu L 1448/P 1 e

KONKURS!

Wydział powiatowy - Powiatowy Zarząd drogowy w Drohobyczu, ogłasza konkurs na posadę **kontraktowego urzędnika kancelaryjno - rachunkowego** t. j księgowego w tutejszym Powiatowym Zarządzie drogowym - Wymagane średnie wykształcenie i praktyka biurowa Wynagrodzenie wedle oferty i umowy oraz odpowiednie do kwalifikacji

Podania wraz z łącznikami należy wnosić do tut Wydziału pow w terminie do 15 czerwca 1930 r

O bliższych szczegółach można informować się w powiatowym Zarządzie drogowym w godzinach urzędowych w Sekretarjacie Wydziału pow

Z Wydziału powiatowego:

Kierownik Powiatowego Zarządu Drogowego:
Inż. JAN CZACZKOWSKI mp.

Kierownik Tymcz. Zarz. Pow.
Starosta:
STANISŁAW POREMBALSKI mp.

Konc. Przedsiębiorstwo dla wszelkich urządzeń elektrycznych i sprzedaż artykułów ELEKTRO-RADJOTECHNICZ YCH

Jan Żankowski Drohobycz, Rynek 21.

poleca:

Aparaty Radjowe

ODBIERAJĄCE STACJE ZAGRANICZNE

Kompletnie urządzone za cenę

od Zł. 170

Doborowe części składowe i wszelkie akcesorja jak:

Kondensatory, Transformatory, Głośniki,
Słuchawki, Prostowniki, Akumulatory,
Beterje anodowe, Lampki „Philipsa" i t. p.

Lampki, świeczniki, ample marmurowe, kuchenki elektryczne oszczędnościowe, żelazka elektryczne, które zabezpieczają przed porażeniem prądu.

Odkurzacze elektryczne za Zł. 275. **Odkurzacze elektryczne za Zł. 275**

Poduszki elektryczne, lampki na szafki nocne, stołowe, żarówki iluminacyjne, ozdobne, i oszczędnościowe

Po przystępnych cenach. Na dogodnych warunkach.

Druk „SWYPA" Drohobycz, Tel. 6. — Miejsce wydania Drohobycz. Wydawca: M. Tannenbaum i Ska. Redaktor odp. M. Tannenbaum